

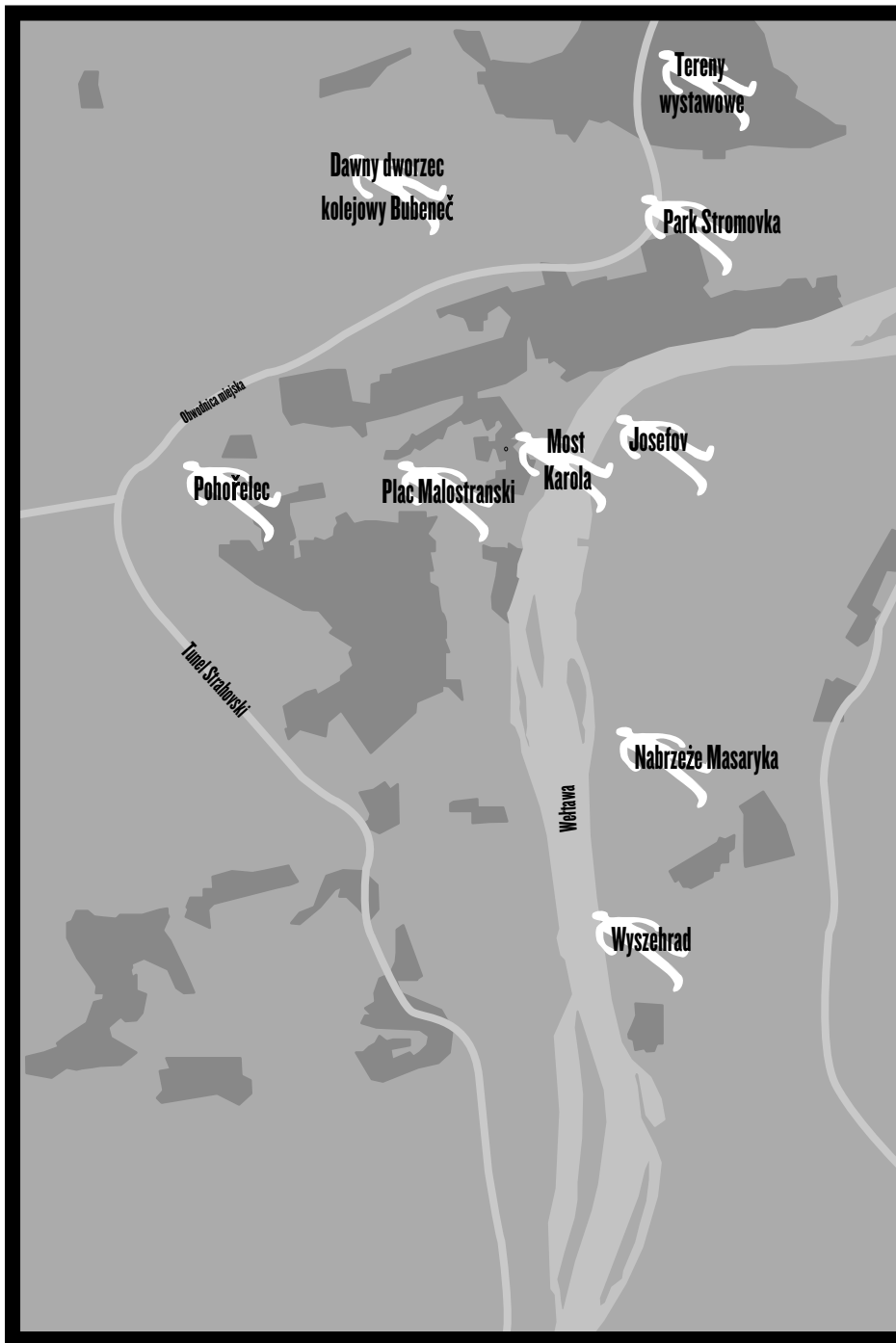
PRAGA NOIR

POD REDAKCJĄ

PAVLA MANDYSA



claroscuro



Tereny
wystawowe

Dawny dworzec
kolejowy Bubeneč

Park Stromovka

Obwodnica města

Pohorelec

Plac Malostranský

Most
Karola

Josefov

Tulný Strahovský

Nabřeží Masaryka

Vltava

Wyszehrad

PRAGA

Wolnava

Dworzec towarowy
Žižkov

Cmentarz na Olšanach

Grébovka

Pankrác

Hostivař

E65

CZĘŚĆ TRZECIA. CIENIE PRZESZŁOŚCI

- 171 KATEŘINA TUČKOVÁ
Žycie i dzieło baronowej von Mautnic
Nabrzeże Masaryka
- 195 MARKÉTA PILÁTOVÁ
Wszystkie stare kostiumy Grébovka
- 209 MICHAL SÝKORA
Percy Thrillington Pohořelec

CZĘŚĆ CZWARTA. W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

- 243 MICHAELA KLEVISOVÁ
Lepsze życie Dworzec towarowy Žižkov
- 257 PETRA SOUKUPOVÁ
Kolejny najgorszy dzień Park Stromovka
- 285 IRENA HEJDOVÁ
Olda numer 3 Cmentarz na Olšanach
- 303 PETR ŠABACH
Wieczór trzech króli albo co tylko chcecie
Dawny dworzec kolejowy Bubeneč
- 317 O autorach

WSTĘP

NOIR? W PRADZE?

P*raga Noir* zawiera opowiadania, które ukazały się w serii amerykańskiego wydawnictwa Akashic Books zapoczątkowanej w 2004 r. tomem *Brooklyn Noir*. Do dzisiaj do Brooklynu dołączyły niemal wszystkie większe amerykańskie, a także inne miasta świata – ich liczba wkrótce przekroczy sto. Przed lekturą praskich opowiadań wypada uprzedzić, że większość z nich bardziej odnosi się do Pragi niż do *noir*, zwłaszcza jeżeli zawężymy zakres tego pojęcia do określonej pododmiany literatury kryminalnej. Jeżeli jednak odrzucimy ograniczenia modelu czarnych kryminałów Chandlerowskich i rozszerzymy pojęcie *noir* na wszystkie dzieła literackie, w których pojawiają się zbrodnie, niebezpieczeństwo, zagrożenie i różne krytyczne sytuacje życiowe, to w niniejszej książce znajdziemy czternaście właśnie takich opowiadań.

Historia czeskiego kryminału jako gatunku literackiego nie jest zbyt bogata i urozmaicona, a odmiana określana jako *noir* zdarza się w niej sporadycznie. Rzecz jasna, głównym powodem takiej sytuacji było czterdzieści lat istnienia państwa

policyjnego, które niemal przez cały czas skrupulatnie dbało o to, żeby propagandowy wizerunek jego represyjnych organów nie został w literaturze (i ogólnie w sztuce) zniekształcony czy – co gorsza – przedstawiony w złym świetle. A właśnie historie *noir* doskonale obywają się bez policji, ewentualnie policja występuje w nich w roli podrzędnej i nie zawsze pozytywnej. Główną postacią bywa często samotny bohater, który na własną rękę przeciwstawia się nie tylko złu, lecz także swoim własnym demonom. Taki model literatury nie był odpowiedni dla obywatela państwa socjalistycznego, wręcz urągał jego godności. Oficjalne wydawnictwa nie mogły publikować takich historii, może z wyjątkiem narracji osadzonych w zgniłym kapitalistycznym świecie, które zachwyconym czytelnikom miały pokazać, jak niebezpieczne i odrażające jest życie za żelazną kurtyną. W owych czasach czeskie kryminały pod względem formy powtarzały więc tradycyjne brytyjskie schematy *whodunnit* z sympatycznymi policjantami wykonującymi bez większych przeszkód swoją pracę. Zresztą, w ustroju socjalistycznym nie istniała profesja prywatnego detektywa.

Dopiero po 1989 roku w czeskich powieściach detektywistycznych zaroilo się od agentów prywatnych biur śledczych, choć większość utworów wciąż zdradzała inspiracje zagranicznymi wzorami, zwłaszcza klasyką brytyjską. Jeżeli czescy autorzy próbowali swoich sił w gatunku znanym w tradycji amerykańskiej jako *hardboiled*, to efektem były naturalistyczne powieści z wartką akcją, powtarzające schemat z detektywem, który rozwiązuje zagadkę. A tymczasem *noir* – chociaż pojęcie to wciąż nie jest dokładnie zdefiniowane i bywa używane w wielu różnych znaczeniach oraz kontekstach – w swoich najlepszych przejawach znacznie się od tego modelu oddala. Otóż chodzi tu nie tyle o rozwiązanie zagadki skomplikowanej zbrodni, ile o realne i przekonujące

przedstawienie osób związanych z przestępstwem – nie tylko jego tropicieli, ale także świadków, ofiar oraz sprawców. A historie bynajmniej nie zawsze kończą się triumfem bystrego detektywa i ujęciem przestępcy. Wręcz przeciwnie, najlepsze utwory *noir* mają zakończenia tragiczne lub co najmniej niejednoznaczne. Podstawowe emocje większości bohaterów *noir* to rozczarowanie i gorycz niespełnienia.

Przestępczość zorganizowana, będąca najczęstszą inspiracją dla powieści *noir*, w czeskim (ani w polskim) państwie policyjnym nie istniała, chyba że za jej głównych przedstawicieli uznalibyśmy funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Być może dlatego zwłaszcza autorzy starszego pokolenia, którzy publikowali na przełomie XX i XXI wieku, nie mogli lub nie chcieli podejmować tego tematu.

Najlepsza i najpoczytniejsza czeska proza kryminalna czerpie z atmosfery niewielkich społeczności lokalnych, gdzie dzieją się małe historie zwykłych ludzi, którzy czasem dopuszczają się jakiegoś występku. Jako dobry przykład może tu posłużyć serial telewizyjny nakręcony w latach 60. na motywach prozy Jiříego Marka, w którym komisarz Vacátko z rozwąga rozwiązywał zagadki praskich zbrodni. Wydarzenia z lat 20. i 30. minionego wieku przebiegają bez dramatycznych zwrotów, przedstawione są niekiedy w sposób humorystyczny i urzekają idylliczną nostalgią. To zupełne przeciwieństwo cyklu książek Marka Krajewskiego z wrocławskim komisarzem Eberhardem Mockiem, których akcja toczy się mniej więcej w tym samym okresie, ale pełna jest straszliwych, wyrafinowanych i krwawych zbrodni.

Znacząca zmiana nastąpiła dopiero wraz ze wzrostem popularności skandynawskich powieści kryminalnych (przez amerykańskich księgarzy opatrywanych etykietką *Nordic noir*). Okazało się, że nawet w krajach o najwyższym

standardzie życia i najniższym na świecie wskaźniku przestępczości mogą powstawać wiarygodne, dramatyczne historie opisujące okrutne morderstwa i skomplikowane śledztwa, prowadzące do niejednoznacznych wniosków. Młodsza generacja czeskich autorów odkryła (i ich wydawcy także), że czytelnikom wcale nie jest potrzebna atmosfera amerykańskiej metropolii – bo oto w Republice Czeskiej również zaistniały warunki, które mogły zainspirować literaturę *noir*: przedsiębiorcy i politycy bardzo szybko nawiązali kontakt ze światem przestępczości zorganizowanej, przy czym policja i wymiar sprawiedliwości nie pozostały bez skazy, co potwierdziły, i wciąż potwierdzają, liczne doniesienia w mediach.

Źródłem, z którego czescy autorzy mogli z powodzeniem czerpać, była niezwykle barwna i dramatyczna historia Pragi. Tylko na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci Praga należała kolejno do kilku tworów państwowych różniących się od siebie zarówno systemem politycznym, jak i obszarem geograficznym. Najpierw do roku 1918 była częścią wielonarodowej monarchii habsburskiej, która rozpadła się wraz z końcem pierwszej wojny światowej, kiedy powstała demokratyczna Republika Czecho-Słowacka. Dwadzieścia lat później do Pragi wkroczyły wojska nazistowskich Niemiec, a samodzielne państwo zostało przekształcone w Protektorat Czech i Moraw. Wyzwolenie przez wojska sowieckie przyniosło na krótko odrodzenie demokracji, ale już w 1948 roku władzę przejęli wspierani przez Moskwę komuniści, którzy wprowadzili nową tyranię, pozornie łagodniejszą niż hitlerowska, ale za to trwającą o wiele dłużej. Na upadek komunizmu Czesi musieli czekać aż do 1989 roku, kiedy reżim został obalony w sposób demokratyczny i pokojowy. Nie był to koniec zmian, bo 1 stycznia 1993 roku w wyniku

usamodzielnienia się Słowacji Praga stała się stolicą Republiki Czeskiej.

Dramatyczne zwroty dziejowe nie były jedynie rozdziałami w podręcznikach historii, lecz w znacznym stopniu wpływały na życie codzienne mieszkańców Pragi. W 1938 roku była ona jeszcze miastem niejednorodnym narodowościowo, gdzie obok siebie mieszkali Czesi, Niemcy i Żydzi, metropolią otwartą na napływ uchodźców z krajów, w których władzę przejęły reżimy totalitarne – głównie z Rosji i Niemiec. W czasie wojny naziści zdołali zgładzić niemal wszystkich żydowskich mieszkańców miasta, po jej zakończeniu zaś z jego granic zostali wypędzeni prawie wszyscy Niemcy. W 1948 roku upaństwowiono najpierw wielkie prywatne przedsiębiorstwa, a potem również małe. Właściciele dużych gospodarstw wiejskich oraz wszyscy ci, którzy sprzeciwiali się reżimowi, prędzej czy później trafili do więzienia, chyba że udało im się uciec za granicę. Decydującą rolę odgrywała partia komunistyczna, całkowicie zależna od dyrektyw z Moskwy. Dopiero po roku 1989 siły demokratyczne z Václavem Havlem jako głową państwa zaczęły naprawiać historyczne niesprawiedliwości, oddawać zagrabiony majątek i przywracać dobre imię wszystkim poszkodowanym przez reżim.

Ten kontekst jest istotny dla zrozumienia opowiadań z tomu *Praga Noir*. Zwroty historyczne i ich wpływ na życie prażan to główny temat tekstów z części *Cienie przeszłości*, zwłaszcza opowiadań Kateřiny Tučkovéj *Życie i dzieło baronowej von Mautnic* oraz Markéty Pilátovéj *Wszystkie stare kostiumy*, a także Chaima Cigana (Karola Sidona) *Magiczny amulet*, który trafił do części *Praga magiczna*. Tu pojawia się kolejny ważny rys Pragi, obecny od początku istnienia miasta w wielu opowieściach o duchach i zjawach z magią w tle. Liczne praskie legendy są dowodem na to, że historyczne

dzielnicie miasta, które szczęśliwym zrzędzeniem losu uniknęły zniszczenia, cechują się największym pod słońcem nagromadzeniem postaci nie z tego świata na metr kwadratowy. Należało więc uhonorować w naszej książce również ten aspekt życia miasta.

W odróżnieniu od powieści społeczno-obyczajowych, a także utworów z nurtu realizmu magicznego czeskie powieści kryminalne do tej pory – z małymi wyjątkami – nie uzyskały światowego rozgłosu. Jak wspomniałem wyżej, nie sprzyjał temu klimat społeczny i polityczny. Właśnie dlatego postanowiłem zaprosić do współpracy twórców, którzy sami nie piszą kryminałów, ale wykorzystują instrumentarium typowe dla tego gatunku. Przede wszystkim zwróciłem się do Miloša Urbana, znakomitości wsławionej powieściami o praskich tajemnicach, który jest również autorem typowego czarnego kryminału (*Přišla z moře* – *Przyszła z morza*). Kolejny pisarz to Petr Stančík, którego powieść *Mlýn na mumie* (polskie wydanie 2016, *Młyn do mumii*) – niezwykle, humorystyczny antykryminał z akcją osadzoną w XIX-wiecznej Pradze – cieszy się powodzeniem w kraju i za granicą. Dociekanie prawdy to motyw często wykorzystywany przez Kateřinę Tučkovą, elementy kryminału znajdziemy w opowiadaniach z tryptyku *Zmizet* Petry Soukupovej (polskie wydanie 2012, *Zniknąć*), powieść *Havana Blues* Markéty Pilátovéj jest czeskim (kobiecy) odpowiednikiem świetnych powieści szpiegowskich Grahama Greena, naczelny rabin Republiki Czeskiej Karol Sidon pod pseudonimem Chaim Cigan zaczął publikować obszerną tetralogię z czasów upadku komunizmu *Kde lišky dávají dobrou noc* (*Gdzie lisy mówią dobranoc*), łączącą gatunki science fiction i fantasy z elementami powieści kryminalnej. Opowiadania s.f. Ondřeja Neffa obfitują w wątki *noir*, w prozie popularnego w Polsce Petra

Šabacha znajdziemy liczne pomysły na przechytrzenie postaci lawirujących na granicy ze światem przestępczym.

Szczęśliwie w ostatnich latach ukazało się kilka pozycji, które wniosły powiew nowości do tego typu literatury, często w sposób zaskakujący. Literaturoznawca i pedagog Michal Sýkora wydał starannie skonstruowane powieści zainspirowane wzorami brytyjskimi, a z gatunku fantastyki naukowej wyłonili się Štěpán Kopřiva z być może najlepszym czeskim kryminałem w stylu *hardboiled* – *Rychlopalba* (Szybkie strzelanie) oraz Jiří Walker Procházka, który ze swoją partnerką Klárą Smolíkovą rozpoczął edycję cyklu kryminałów powieścią *Mrtvá šelma* (Martwy drapieżnik). Były policjant piszący pod pseudonimem Martin Goffa wykorzystał swoje zawodowe doświadczenia w kilku powieściach i zbiorze opowiadań. Michaela Klevisová odnalazła się w kryminałach psychologicznych, w których od odpowiedzi na pytanie „kto zabił?” ważniejsze są portrety bohaterów i ich zazwyczaj sprzeczne ambicje i zawikłane motywacje. Iva Procházková, uznana autorka książek dla dzieci, napisała znakomity thriller detektywistyczny.

W efekcie powstał zbiór bardzo różnych opowiadań. Część z gatunkiem *noir* wiąże się niezbyt ściśle (jak *Wieczór Trzech Króli Šabacha* lub *Olda numer 3* Ireny Hejdovej, których tematyka bliska jest utworom takich pisarzy jak Karel Čapek), inne natomiast należą do gatunku *noir* w pełnym tego słowa znaczeniu (jak *Trzej muszkietierowie Goffy*). *Amatorzy* autorstwa Štěpána Kopřivy to przykład *hardboiled*, *Percy Thrillington* Sýkory to z kolei klasyczny kryminał. Niektórzy z autorów mniej lub bardziej otwarcie czerpią ze swoich poprzednich książek: Petr Stančík ponownie wprowadza na scenę komisarza Durmana, bohatera znanego z *Młyna do mumii*; Petra Soukupová powraca do obecnego w opowiadaniach z cyklu

Zniknąć motywu nagłego i niewyjaśnionego zaginięcia członka rodziny; Kateřina Tučková przedstawia historię kobiety, która doświadczyła zła reżimu komunistycznego; a opowiadanie *Wszystkie stare kostiumy* Markéty Pilátovej przywodzi na myśl historie podróżników pióra autorów anglosaskich. Romanetto Ondřeja Neffa jest ukłonem w stronę pisarstwa Jakuba Arbesa. Miloš Urban opisał niesamowite wydarzenia, które rozegrały się na moście Karola; Jiří Walker Procházka wkroczył między artystów cyrkowych; Chaim Cigan przeświecił przeszłość pewnej żydowskiej rodziny, a Michaela Klevisová stworzyła intymną historię o zbliżaniu się nieoczekiwanego i irracjonalnego niebezpieczeństwa. Przydałaby się jeszcze jakaś parodia, forma w czeskiej literaturze stosowana często i z powodzeniem...

Wydanie zbioru opowiadań *Praga Noir* daje czeskim autorom szansę dotarcia do międzynarodowej publiczności w czasach, kiedy proza kryminalna jest zdominowana przez nazwiska anglosaskie i – ostatnio – również przez skandynawskie. W XX wieku kilku czeskich pisarzy osiągnęło światową sławę, w wieku XXI literatura czeska nie święci już takich triumfów za granicą. A przecież jest żywa i różnorodna, niepozbawiona związku z literaturą innych narodów, która dzięki wysiłkom tłumaczy bardzo szybko dociera do Czech. Jest globalna i jednocześnie lokalna, poetycka i pełna humoru, opowiada o przeszłości, teraźniejszości i światach wyimaginowanych. Polscy czytelnicy należą do grona jej największych miłośników. Mam nadzieję, że tom *Praga Noir* pogłębi ich sympatię do literatury czeskiej.

Pavel Mandys

Z języka czeskiego przetłumaczyła Dorota Dobrew